

# Wencel-Kalembkowa, Urszula

---

## Polskie obchody czterechsetnej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika w Toruniu

---

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 9 (58), 213-226

---

1973

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Zakład Historii Powszechnej  
i Polski XIX i XX w.*

*Urszula Wencel-Kalembkova*

POLSKIE OBCHODY  
CZTERECHSETNEJ ROCZNICY URODZIN MIKOŁAJA KOPERNIKA  
W TORUNIU

Zarys treści. Uwagi wstępne. Przygotowanie do obchodów toruńskich — inicjatorem ks. I. Polkowski. Polskie publikacje rocznicowe. Prace organizacyjne w Toruniu. Uroczystość w kościele Św. Jana. Posiedzenie naukowe i okolicznościowy obiad. Represje władz pruskich. Obchody polskie poza Toruniem, a zwłaszcza na emigracji.

Zwyczaj odbywania uroczystych obchodów rocznic wielkich wydarzeń historycznych, kulturalnych, czczenia wybitnych mężów znany jest w Europie od dawna. Dopiero jednak wiek XIX, z charakterystycznym dlań historyzmem w myśleniu, a zarazem z rozwojem nacjonalizmów, upowszechnił obchodzenie wielkich jubileuszy i pełnych rocznic. Poza celami poznawczymi i wychowawczymi szło zawsze przy odprawianiu obchodów rocznicowych o podkreślenie tych aspektów owych dawnych wydarzeń, które odpowiadają dążeniom politycznym i potrzebom propagandowym rządów, warstw i grup rządzących określonych środowisk lub organizacji. Również ważną rolę odgrywały obchody rocznicowe w dziewiętnastowiecznym społeczeństwie polskim, podzielonym między trzech zaborców i pozbawionym własnego państwa. Z zasady były one mniej lub więcej utajoną manifestacją dumy i jedności narodowej. Dlatego też zawsze, niezależnie od ich treści naukowych i artystycznych, miały one charakter polityczny.

Szczególniejsze było też znaczenie odbytych w 1873 r. obchodów czterechsetnej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Wynikało to z faktu, iż Kopernik, jako jeden z największych umysłów Odrodzenia, swą twórczością naukową mogący dobrze świadczyć o wkładzie Polski w kulturę światową, był człowiekiem z pogranicza dwóch narodów i jako taki chętnie bywał przypisywany przez wielu Niemców ich ojczyźnie, co wy-

woływało naturalne reakcje patriotów polskich. Pamiętać też trzeba, że władze powstałej w 1871 r. II Rzeszy, kierowane żelazną ręką kanclerza Bismarcka, zaostrzyły w tym czasie antypolską politykę, skłaniając przez to Polaków z zaboru pruskiego do różnych manifestacji uczuć narodowych.

Uroczystości kopernikowskie odbywały się w 1873 r. w różnych krajach Europy i w różnych miastach Polski. Odmienny też był ich plon naukowy, literacki i artystyczny oraz publicystyczny. Jednymi z ciekawszych, choć dzisiaj mało znanych, były obchody w Toruniu, gdzie równolegle odbyły się uroczystości polskie<sup>1</sup> i niemieckie<sup>2</sup>.

Inicjatorem zorganizowania polskiego jubileuszu był ksiądz Ignacy Polkowski z Lubostronia pod Łabiszynom — siedziby hrabiów Skórczewskich. Dnia 23 lutego 1870 r. przypomniał on rodakom zgromadzonym na sejmiku gospodarczym w Toruniu o zbliżającej 400 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, zaznaczając zarazem, iż najlepszą formą uczczenia jubileuszu byłyby trwałe pamiątki w postaci okolicznościowych wydawnictw (życiorys, album) i specjalnie wybitego medalu. Od razu też — na wniosek Polkowskiego — wybrano grupę osób, która miała opracować ogólne założenia programu obchodów.

<sup>1</sup> Polskie obchody czterechsetnej rocznicy urodzin M. Kopernika nie znalazły jak dotąd szerszego i gruntownego odbicia w publikacjach historycznych, nie będących świadectwem współczesnym. Podobnie rzecz się ma z toruńskimi uroczystościami, którym stosunkowo wiele uwagi poświęciły w trakcie przygotowań do uroczystości, w czasie jej trwania i tuż po jej zakończeniu: *Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego*, t. 6, Poznań 1871; t. 7, Poznań 1872; t. 8, Poznań 1874; *Gazeta Toruńska*, r. 7 i 8, 1873, 1874; *Dziennik Poznański*, r. 1873; I. Polkowski, *Czterowiekowy jubileusz urodzin Mikołaja Kopernika w Toruniu dnia 19 lutego 1873 roku przez...* Gniezno [1873], s. 63; tenże, *Słów kilka w sprawie uczczenia Mikołaja Kopernika*, [w:] *Kopernikijana czyli materiały do pism i życia Mikołaja Kopernika*, t. 3, Gniezno 1875, s. 119—135. W kilka lat po obchodach bardzo ogólnikowo omówił je Stanisław Kujot, w publikacji: *Toruń. Praca uwieńczona na konkursie rozpisany przez Towarzystwo Naukowe Toruńskie*, Toruń, 1884, s. 113. W 1928 r. ukazało się wydawnictwo: *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu 1857—1927*, Poznań 1928, s. 528, gdzie w ramach historii Towarzystwa omówiono również sprawę przygotowania i przebiegu polskich obchodów kopernikowskich w 1873 r. w Toruniu (s. 244—251). Najnowszą publikacją w tej dziedzinie jest artykuł K. Nowackiego, *W roku 1873*, *Rocznik Krakowski*, t. 43, Kraków 1972, s. 120—130, w którym autor m. in. bardzo ogólnie omawia obchody toruńskie, podając też i błędne informacje na ten temat; T. Zakrzewski, *Toruńskie uroczystości kopernikowskie w 1873 r.*, *Rocznik Toruński*, t. 8, Toruń 1973, s. 21—69.

<sup>2</sup> *Festprogramm für die 4 Säcularfeier des Geburtsstages von Nicolaus Copernicus, Thorn, den 18 Januar 1873*. Relacje z uroczystości niemieckich podały m. in. *National Zeitung* z 23 i 25 lutego 1873 r.; *Thorner Zeitung* z 20, 22, 23, 25 i 26 lutego 1873 r.

Praca tego komitetu od samego początku poszła w kierunku wskazanym przez inicjatora uroczystości. Na sesji odbytej 10 maja 1870 r. w Bydgoszczy postanowiono uczcić jubileusz poprzez: wydanie życiorysu i albumu pamiątkowego, reprodukcję portretu, wybite okolicznościowego medalu i zorganizowanie publicznej uroczystości w dniu 19 lutego 1873 r., a księdzu Polkowskiemu polecono przedstawić ten projekt Zarządowi Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Polkowski nie dotarł jednak do Poznania, ale ustalenia komitetu szczegółowo opracował i przesłał. Zarząd Towarzystwa na posiedzeniu w dniu 11 czerwca 1870 r. zaakceptował projekt programu i przejął na siebie rolę głównego organizatora toruńskich obchodów, postanawiając jednocześnie podnieść jubileusz do rozmiarów uroczystości o charakterze ogólnonarodowym<sup>3</sup>.

Przesłany przez Polkowskiego projekt programu został jeszcze w 1870 r. opublikowany w formie broszury *Myśli o uczczeniu czterechsetnej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika*<sup>4</sup>. Była to pierwsza oficjalna informacja na temat przygotowań do obchodów w Toruniu. Zgodnie z nią planowano ogłoszenie konkursu na pracę zawierającą możliwie pełny życiorys Mikołaja Kopernika, opracowanie wydawnictwa obejmującego niektóre pisma astronoma i prace o nim, wydanie albumu z kilkunastoma tablicami i tekstem objaśniającym w dwóch co najmniej językach, reprodukcję jednego z wybranych portretów astronoma, wybite medalu pamiątkowego. Fundusz na ten cel miał pochodzić od prenumeratorów oraz z dobrowolnych składek<sup>5</sup>.

Tak szeroko na początku zakrojony program został później ograniczony do publikacji życiorysu, albumu i medalu. Zgodnie z sugestiami Polkowskiego opracowanie albumu powierzono Karolowi Beyerowi z Warszawy (dostarczono mu też materiał zebrany w głównej mierze przez Polkowskiego), przygotowanie medalu zlecono (wraz z propozycjami Polkowskiego odnośnie napisów) Fryderykowi Wilhelmowi Belowowi z Poznania i ogłoszono konkurs na życiorys Kopernika (ustanawiając nogrodę w wysokości 500 talarów). Prenumeratę zaś wyznaczono na sześć talarów, a informację o niej zamieściły prawie wszystkie ważniejsze polskie czasopisma w trzech zaborach. Zbieraniem pieniędzy zajął się skarbnik Towarzystwa dr Matecki<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk, t. 6, s. 363; I. Polkowski, *Czterowiekowy jubileusz...*, s. 5, 6; tenże, *Słów kilka...*, s. 119—124; [S. Kujot], *Toruń*, s. 106; *Towarzystwo Przyjaciół Nauk...*, s. 245.

<sup>4</sup> Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk, t. 6, s. 363; I. Polkowski, *Słów kilka...*, s. 119.

<sup>5</sup> Ibid., s. 124—134.

*Nauk...*, s. 251; wydawnictwa jubileuszowe nie były przedsięwzięciem deficytowym,

<sup>6</sup> Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk, t. 6, s. 363.

W wyznaczonym terminie zamknięcia konkursu nadeszła tylko jedna praca autorstwa ks. Polkowskiego. Zarząd Towarzystwa, którym od 1868 r. kierował dr Karol Libelt, powołał dla oceny monografii specjalną komisję historyczno-przyrodniczą. Komisja jednak nie przyznała nagrody, zobowiązując wpięrow autora do dokonania szeregu znacznych zmian. Zapewne Polkowski nie zgodził się na to, a i czasu nie było zbyt wiele, gdyż ostatecznie postanowiono, że autor wyda dzieło na koszt własny, a Towarzystwo odkupi od niego ilość egzemplarzy potrzebną dla prenumeratorów<sup>7</sup>.

Te zamierzenia wydawnicze zostały w pełni zrealizowane, a pierwotnie planowana liczba tysięcy prenumeratorów znacznie się zwiększyła i doszła do około 2200 abonentów, co spowodowało konieczność szybkiego dodruku wydawnictw oraz dodatkowego wybicia sporej ilości pamiątkowych medali<sup>8</sup>. Ukazały się więc Ignacego Polkowskiego, *Żywoł Mikołaja Kopernika* i album jubileuszowy<sup>9</sup>, a także medal z napisem na awersie: „Polskie wydało go plemię — wstrzymał słońce wzruszył ziemię”<sup>10</sup>.

Ale Polkowski, zgodnie z pierwotnymi zamierzeniami, a poza programem przyjętym przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk, przygotował też wydawnictwo pt. *Kopernikijana czyli materiały do pism i życia Mikołaja Kopernika*, którego dwa pierwsze tomy ukazały się w 1873 r., a trzeci w 1875<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> Ibid., t. 7, s. 248; *Towarzystwo Przyjaciół Nauk...*, s. 245, 246.

<sup>8</sup> Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk, t. 8, s. 257; *Towarzystwo Przyjaciół Nauk...*, s. 251; wydawnictwa jubileuszowe nie były przedsięwzięciem deficytowym, jako że dochód (nieco ponad 12 099 tal.) przekroczył wydatki o 25 tal., które zostały przekazane na fundusz stypendialny im. Kopernika w Warszawie.

<sup>9</sup> I. Polkowski, *Żywoł Mikołaja Kopernika przez...*, Gniezno 1873, s. 363 (w pracy tej opartej na dość pokaźnej bazie źródłowej autor usiłuje udowodnić, że Kopernik był z pochodzenia Polakiem); *Album wydane staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu w czterechsetną rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika*, Gniezno 1873, s. 16, tablic XVI.

<sup>10</sup> Medal pamiątkowy, o średnicy 65 mm, wybity został w zakładzie Osterloffa w Berlinie. Na awersie, poza wspomnianym już napisem, przedstawiono popiersie Mikołaja Kopernika, pod którym umieszczono daty: ur. 1473, um. 1543. Na rewersie zaś wryto napis: „Mikołajowi Kopernikowi w czterechsetletnią rocznicę urodzin na ziemi polskiej roku pańskiego MDCCCLXXIII część oddają rodacy”, w: otoczeniu dwunastu znaków zodiaku. Patrz *Tematyka kopernikowska w medalierstwie i numizmatyce, katalog wystawy*, opracowali J. Mazurkiewicz i Z. Gardzielewski, Toruń 1971, s. 10, 36.

<sup>11</sup> *Kopernikijana czyli materiały do pism i życia Mikołaja Kopernika*, zebrał X. I. Polkowski, t. 1—2, Gniezno 1873, t. 3, Gniezno 1875. Tom pierwszy zawiera wybór pism i listów Kopernika w przekładzie polskim oraz prace dotyczące Kopernika i jego dzieł pisane przez różnych autorów; tom drugi zawiera zbiór 29 życiorysów astronoma napisanych przez różnych autorów w l. 1627—1872; w tomie trzecim zebrano różne materiały, m. in. dotyczące studiów krakowskich Kopernika, pomników wystawionych na jego cześć, jego wizerunków itp.

Zarząd Towarzystwa zajął się również sprawą zaproszeń na toruńskie uroczystości. Rozesłano je m in. do Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Umiejętności w Krakowie, Szkoły Głównej w Warszawie, do uniwersytetów włoskich w Bolonii, Padwie i Rzymie oraz do wielu miast i kapituł.

Organizacją uroczystych obchodów w Toruniu zajął się powołany w tym celu na początku stycznia 1873 r. komitet, którego przewodniczącym został Ludwik Ślaski z Trzebcza, właściciel ziemski, poseł do Reichstagu. W jego składzie znaleźli się też: Emil Czarliński z Brąchnówka, Edward Donimirski z Łysomic, dr Radkiewicz z Torunia i Władysław Radkiewicz, również z Torunia<sup>12</sup>. Na pierwszym posiedzeniu odbytym 8 stycznia ułożono, w porozumieniu z Towarzystwem Przyjaciół Nauk, program obchodu w dniu 19 lutego, na który miały się złożyć: uroczyste nabożeństwo w kościele Św. Jana, zwiedzenie wystawy z obrazem Jana Matejki (artysta miał przybyć do Torunia wraz ze swym specjalnie na 400-lecie wykonanym dziełem poświęconym Kopernikowi), posiedzenie jubileuszowe z odczytem ks. Polkowskiego i uroczysty obiad.

Dla ułatwienia sobie pracy komitet, po dokooptowaniu kilku osób do pomocy, podzielił się na trzy wydziały: gospodarczy, kwaterunkowy i przewozowy. Zgłoszenia udziału w obchodach miano nadsyłać do dnia 10 lutego na ręce W. Radkiewicza, by organizatorzy mogli zabezpieczyć odpowiednią ilość miejsc noclegowych dla gości z zewnątrz. Zorganizowano też biuro informacyjne, które przyjeżdżającym na uroczystości rozdawało bilety kwaterunkowe i obiadowe oraz udzielało wszelkich wskazówek dotyczących jubileuszu. Biuro zainstalowano najpierw na ul. Mostowej, a z początkiem lutego przeniesiono je do mieszkania Józefa Buszczyńskiego, mieszczącego się przy ul. Żeglarskiej. Ustanowiono również dwa punkty odbioru zaprenumerowanych wydawnictw<sup>13</sup>.

Spośród wielu spraw organizacyjnych najwięcej kłopotów miał komitet z zabezpieczeniem odpowiednich lokali na świeckie uroczystości. Natomiast szybko i bez przeszkód doszło do porozumienia z proboszczem parafii Św. Jana, który wyraził zgodę na odprawienie nabożeństwa i obiecał daleko idącą pomoc w organizacji jubileuszu. Komitet, mimo uzyskania odpowiedniego zezwolenia ze strony władz miejskich, nie zdołał wy-

---

<sup>12</sup> *Gazeta Toruńska*, r. 7, nr 9 z 12 I 1873, s. 1; I. Polkowski, *Czterowiekowy jubileusz...*, s. 6 podaje, że poza prezesem komitet składał się z sześciu członków, nie wymienia jednak ich nazwisk. Prawdopodobnie do komitetu należeli też Józef Buszczyński, wydawca *Gazety Toruńskiej* i być może ks. Polkowski.

<sup>13</sup> *Gazeta Toruńska*, r. 7, nr 9, s. 1; nr 25 z 31 I 1873, s. 4; nr 26 z 1 II 1873, s. 3; nr 33 z 9 II 1873, s. 3; *Niwa*. Dwutygodnik Naukowy, Literacki i Artystyczny, t. 3, nr 28, Warszawa 3/15 II 1873, s. 87—89; I. Polkowski, *Czterowiekowy jubileusz...*, s. 6.

nając dogodnych sal. Wszędzie tłumaczono, że były one już wcześniej zarezerwowane na uroczystości niemieckie. Władze i działacze niemieccy starali się w ten sposób sparaliżować przygotowania Polaków, którzy, nie chcąc rezygnować z obchodów, musieli się zadowolić lokalami znacznie mniejszymi. Na posiedzenie z odczytem Polkowskiego uzyskano niewielką salkę w prywatnym domu przy Wielkich Garbarach. Uroczysty obiad miano przygotować w hotelu „Pod Trzema Koronami”, którego stara sala na parterze została specjalnie na uroczystości kopernikowskie powiększona poprzez przebicie ścian i dołączenie doń sieni z wjazdem na podwórze<sup>14</sup>.

Niestety organizatorów zawiódł mistrz Matejko. Artysta nie ukończył na czas dzieła, choć w Toruniu podejrzewano Kraków o intrygę. Wynagrodził tę przykrość Wiktor Brodzki, rzeźbiarz, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, osiadły na stałe w Rzymie, który przesłał, specjalnie z okazji jubileuszu Kopernika wykonane, marmurową statuetkę i popiersie Kopernika, budzące powszechny zachwyt współczesnych<sup>15</sup>.

Tuż przed obchodem zaczęli licznie zjeżdżać do Torunia goście. „Obywatelstwa obu stanów, duchownego i świeckiego było razem około sześćset”. Najwięcej osób przybyło z Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Galicji, najmniej ze zrozumiałych względów z Królestwa. Kapituły gnieźnieńska, poznańska i chełmińska przysłały swych delegatów (nie przybył przedstawiciel kapituły warmińskiej). Z Prus Zachodnich i Wielkopolski przyjechało ponad 100 księży. Dopisali delegaci miasta Lwowa i Krakowa oraz studiująca młodzież. Akademicy polscy Krakowa, Lwowa, Wrocławia, Berlina, Lipska i Gryfii przysłali swych reprezentantów. Z Włoch przybył jedynie przedstawiciel rzymskiego uniwersytetu Wincenty Arnese. Przykrę więc niespodziankę sprawili organizatorom jubileuszu przede wszystkim uczeni. Mimo wcześniejszych zapowiedzi nie było na toruńskich obchodach delegatów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Umiejętności, Szkoły Głównej, uniwersytetów lwowskiego, padewskiego i bolońskiego. Korporacje te ograniczyły się do przesłania depeesz i listów, a przedstawiciele uniwersytetów włoskich przybyli na uroczystości niemieckie. Wzięli oni jednak udział w polskim obiedzie, tłumacząc iż wcze-

<sup>14</sup> Niwa, nr 28, s. 87; Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych, r. 8, nr 9, Warszawa 18 II/2 III 1873, s. 66; I. Polkowski, *Czterowiekowy jubileusz*, s. 7, 9; [S. Kujot], *Toruń*, s. 106, 107.

<sup>15</sup> Gazeta Toruńska, r. 7, nr 21 z 27 I 1873, s. 4; Tygodnik Ilustrowany, t. 11, nr 273, Warszawa 22 III 1873, s. 145; I. Polkowski, *Czterowiekowy jubileusz...*, s. 8; [S. Kujot], *Toruń*, s. 107; Z. Sołtysova, *Kopernik Matejki*, Rocznik Krakowski, t. 43, Kraków 1972, s. 131—142.

śniej otrzymali zaproszenie ze strony niemieckiej i dlatego nie mogli oficjalnie uczestniczyć w polskich obchodach<sup>16</sup>.

Przybywających do Torunia witał 18 lutego w hotelu „Pod Trzema Koronami”, pełniący honory gospodarza uroczystości, dr Karol Libelt. Wśród gości byli też korespondenci polskich czasopism, głównie z Poznania i Warszawy.

Obchody rozpoczęto 19 lutego o godzinie 10 uroczystym nabożeństwem odprawionym w kościele Św. Jana, w obecności około pięciu tysięcy osób, wśród których byli także przedstawiciele władz miejskich Torunia. Mszę celebrował ksiądz prałat Prądzyński z Pelplina, a kazanie wygłosił proboszcz ze Zdun, poseł do parlamentu Rzeszy, ksiądz dr Ludwik Jażdżewski. Kaznodzieja rozpoczął swe wystąpienie krótkim omówieniem sytuacji politycznej narodu polskiego, który mimo rozbiorów istnieje przecież i żyje, choć władze zaborcze usiłują nawet wyprzeć język ojczysty Polaków nie tylko z urzędów i szkół, ale też z kościoła. Następnie ks. Jażdżewski przedstawił życie i działalność M. Kopernika, stwierdzając m. in. że wielki astronom był z pochodzenia Polakiem, urodził się na ziemi polskiej i z polskich rodziców. Na zakończenie zdunski proboszcz przypomniał rodakom, iż nie powinni się poddawać w walce o przetrwanie narodu, gdyż przyjdzie czas kiedy „zabrzmi dzwon Zygmunta na Wawelu już nie jękiem boleści, ale dźwiękiem wesela i powitania, i zwoła wszystkie naszej wspólnej macierzy dzieci do wspólnej pracy w odrodzonej ojczyźnie”<sup>17</sup>. Kazanie ks. Jażdżewskiego wyraźnie pokazało, że uroczyste nabożeństwo było faktycznie manifestacją patriotyczną. Msza zakończyła się o godzinie dwunastej, po czym goście zwiedzali gród Kopernika.

O godzinie czternastej rozpoczęła się uroczysta sesja poświęcona 400-letniej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Mały lokal nie pomieścił wszystkich chętnych. W udekorowanej sali wyłożono autografy listów Kopernika przysłane przez księcia Władysława Czartoryskiego z Paryża, pierwsze wydanie dzieł astronoma przywiezione z Kórnika,

---

<sup>16</sup> Gazeta Toruńska, r. 7, nr 28 z 4 II 1873, s. 3; nr 29 z 5 II 1873, s. 3; nr 32 z 8 II 1873, s. 3; nr 34 z 11 1873, s. 4; nr 39 z 16 II 1873, s. 3; nr 49 z 28 II 1873; s. 1; Przegląd Tygodniowy, s. 66; Tygodnik Ilustrowany, s. 145; I. Polkowski, *Czterowiekowy jubileusz...*, s. 8; [S. Kujot], *Toruń*, s. 107; *Towarzystwo Przyjaciół Nauk...*, s. 248; K. Nowacki, *W roku 1873*, s. 128 podał nawet, że Włosi zostali „uprowadzeni” na uroczystości niemieckie, co nie jest prawdą. Sprawa ta została wystarczająco wyraźnie wyjaśniona w 49 numerze Gazety Toruńskiej z 28 II 1873, s. 1—2.

<sup>17</sup> L. Jażdżewski, *Mowa przy obchodzie kopernikowym miana w kościele Św. Jana w Toruniu w dniu 19 lutego 1873 przez ks...*, [w:] I. Polkowski, *Czterowiekowy jubileusz...*, s. 11—24.



pierwszy egzemplarz warszawskiego wydania dzieł Kopernika nadesłany przez Jadwigę Łuszczewską — popularną Deotymę oraz komplet medali wybitnych na cześć wielkiego uczonego ze zbiorów lubostrońskich hr. Leona Skórzewskiego.

Posiedzenie zagał dr Libelt, a jako pierwszy głos zabrał dr Maurycy Władysław Niegolewski, przedstawiciel założonego w Poznaniu Towarzystwa Oświaty Ludowej, po nim wystąpił delegat Lwowa Julian Czerkawski, a następnie dr Libelt. Wszyscy ci mówcy poruszyli sprawę polskiego pochodzenia Kopernika, jak również nawiązali do podziału Polski przez zaborców, uznając to za hańbę dla całej cywilizacji. Dr Libelt przedstawił też zebranym istotę teorii astronomicznej Kopernika i jej znaczenie dla nauki światowej. Uroczystość toruńska winna więc mieć charakter międzynarodowy, ale pogarszające się z roku na rok warunki życia w niewoli nie pozwoliły — mówił Libelt — na nadanie obchodom odpowiedniej rangi. Prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu podkreślił też, że Polacy winni wykorzystywać każdą okazję dla manifestowania jedności narodowej. W zakończeniu swego wystąpienia Libelt podziękował gościom za przybycie, zwracając się szczególnie serdecznie do przedstawicieli polskiej młodzieży akademickiej, która, choć bez zaproszeń, wiedziała co czynić należy<sup>18</sup>.

Z kolei głos zabrał Śląski. Odczytał on zebranym listy i telegramy nadesłane z okazji 400-lecia urodzin Kopernika na ręce organizatorów polskich obchodów. Listy nadesłali: książe Władysław Czartoryski z Paryża, Jan Działyński z Kórnika, Deotyma z Warszawy, Józef Ignacy Kraśzewski z Drezna, Henryk Nakwaski z Tours, weterani emigracji polskiej z zakładu opiekuńczego w Juvisy we Francji, socjalistyczny Związek Ludu Polskiego w Anglii, Towarzystwo Polaków w Leodium, młodzież polska studiująca we Francji, władze Muzeum w Rapperswyłu. Telegramów zaś odebrano ponad sześćdziesiąt, głównie od Polaków rozsianych w całej Europie, jak i od studiującej w różnych uczelniach Europy polskiej młodzieży, m. in. w Zurychu<sup>19</sup>, ale też od rektora uniwersytetu w Padwie, od czeskich pisarzy i uczonych, od praskich studentów, z Wiednia od polskich techników i robotników, z Warszawy od redakcji „Kłósów” i „Niwy”, oraz od mieszkańców i władz kilkudziesięciu miast Galicji, Królestwa i Wielkopolski<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> Ibid., s. 25—30; *Towarzystwo Przyjaciół Nauk...*, s. 249, 250.

<sup>19</sup> Młodzież akademicka zorganizowała 19 lutego w Zurychu uroczysty obchód 400 rocznicy urodzin M. Kopernika, w którym wzięli udział studenci różnych narodowości, a Polacy podjęli nawet decyzję, by drogą dobrowolnych składek zebrać fundusz na wydanie pracy popularnonaukowej poświęconej Kopernikowi i jego nauce, Przyszłość. Organ Młodzieży Polskiej w Zurichu, nr 2 z 10 III 1873, s. 4—6.

<sup>20</sup> Gazeta Toruńska, r. 7, nr 43 z 21 II 1873, s. 1, 2; nr 44 z 22 II 1873, s. 2;

Następnie ksiądz Ignacy Polkowski wystąpił z odczytem poświęconym Kopernikowi. Mówca przedstawił życiorys astronoma, kładąc szczególny akcent na jego polskie pochodzenie, omówił zabytki uświetniające pamięć uczonego a znajdujące się w Toruniu, nakreślił krótko treść i historię fundamentalnego dzieła Kopernika, przypomniał dotychczasowe polskie prace poświęcone wielkiemu Polakowi, jak również polskie wydania niektórych jego dzieł<sup>21</sup>.

Sesję zakończono wysłuchaniem poematu pióra Deotymy, specjalnie na jubileusz Kopernika napisanego, a odczytanego przez ks. Polkowskiego<sup>22</sup>.

Pod wieczór goście i organizatorzy udali się na obiad do hotelu „Pod Trzema Koronami”. Wzięło w nim udział około 400 osób, które rozmieszczono w kilku salach. W największej, specjalnie w tym celu przebudowanej, ucztowali oficjalnie zaproszeni goście, delegacje młodzieży i ci co jubileusz przygotowali. Salę tą odświętnie ozdobiono, centralnym zaś elementem dekoracji było popiersie Kopernika, wyrzeźbione przez Brodzkiego, na tle białoczerwonej draperii. We wznoszonych gęsto toastach przewijały się dwa główne wątki. Jeden związany oczywiście z pamięcią wielkiego ziomka, drugi z sytuacją podzielonego i ciemzonego narodu. Obiadem zakończono uroczysty jubileusz czterechsetletniej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika<sup>23</sup>.

Dzień 19 lutego, wbrew pierwotnym pogłoskom, przeszedł w Toruniu spokojnie, bez żadnych zamieszek, a obydwie komitety polski i niemiecki obdarowały się wzajemnie swoimi jubileuszowymi wydawnictwami<sup>24</sup>.

Koszty organizacyjne uroczystości były znaczne i komitet dla pokrycia deficytu opublikował pracę przygotowaną przez Polkowskiego, a będącą sprawozdaniem z przygotowań i przebiegu obchodów, *Czterowiekowy jubileusz urodzin Mikołaja Kopernika w Toruniu dnia 19 lutego 1873 roku* (Gniezno 1873). Zamieszczono w niej m. in. pełny tekst kazania księdza Jażdżewskiego, odczytu Polkowskiego oraz fragmenty przemówień Libelta i innych osób zgromadzonych na sesji. Pracę wydano w nakładzie 2000 egzemplarzy.

Publikacja spowodowała natychmiastową reakcję władz pruskich,

---

nr 45 z 23 II 1873, s. 2; nr 46 z 25 II 1873, s. 1; nr 47 z 26 II 1873, s. 2; I. Polkowski, *Czterowiekowy jubileusz...*, s. 31.

<sup>21</sup> Ibid., s. 32—51.

<sup>22</sup> Ibid., s. 51—58.

<sup>23</sup> *Przegląd Tygodniowy*, s. 67; *Tygodnik Ilustrowany*, s. 146; I. Polkowski, *Czterowiekowy jubileusz...*, s. 58—63.

<sup>24</sup> *Gazeta Toruńska*, r. 7, nr 49, s. 1, 2; *Towarzystwo Przyjaciół Nauk...*, s. 251.

głównie ze względu na znajdujące się w niej kazanie, które doprowadziły do wytoczenia procesu „Jażdżewskiemu i współnikom”. Za współników uznano: Polkowskiego, Śląskiego, Czarlińskiego, Radkiewicza, Donimirskiego, J. B. Langego i Buszczyńskiego. Księdza Jażdżewskiego oskarżono o wykorzystanie ambony dla celów politycznych, podburzanie wiernych do wystąpień przeciwko władzy oraz jej ośmieszanie. Polkowski, Śląski, Czarliński, Radkiewicz i Donimirski odpowiadali za przygotowanie i rozpowszechnianie książek, której treść mogła doprowadzić do naruszenia porządku publicznego. J. B. Langego z Gniezna<sup>25</sup> oskarżono o wydrukowanie tej publikacji, a więc pośrednio także o podburzanie przeciw władzy i jej ośmieszanie. Buszczyński zaś odpowiadał za to, że jako wydawca i redaktor 46 numeru „Gazety Toruńskiej” z dnia 23 lutego 1873 r. zamieścił na jej łamach, popełniając tym samym przestępstwo prasowe, obszerne fragmenty kazania ks. Jażdżewskiego, a zatem również zachęcał do naruszania porządku publicznego i ośmieszał wobec czytelników władze państwowe. U oskarżonych przeprowadzono rewizje, których efektem było znalezienie i skonfiskowanie już tylko 36 egzemplarzy wspomnianej publikacji.

Akt oskarżenia sporządzono we wrześniu 1873 r., ale proces się przedłużał. Śledztwo szło kulawo, nikt nie przyznawał się do winy, a zgromadzeni świadkowie — uczestnicy nabożeństwa też na nic się zdali. Jedni tłumaczyli, iż gwar panujący w kościele zagłuszał księdza, inni powołując się na nikłą lub żadną znajomość języka polskiego twierdzili, że nie byli w stanie zrozumieć tego co wygłaszał ksiądz.

Do rozprawy doszło dopiero 15 września 1874 r.<sup>26</sup> Prokurator wniósł o ukaranie Jażdżewskiego i Polkowskiego trzema miesiącami więzienia; Śląskiego, Czarlińskiego, Donimirskiego i Radkiewicza — każdego 50 talarami grzywny; Buszczyńskiego — miesiącem więzienia. Oskarżonych skutecznie bronił adwokat Dockhorn z Poznania. W wyniku ogłoszonego wyroku skazano księdza Polkowskiego na 50 talarów grzywny lub trzy tygodnie więzienia i Buszczyńskiego na 15 talarów grzywny lub jeden tydzień aresztu. Pozostałych oskarżonych uniewinniono<sup>27</sup>. Wyrok wskazał niedwuznacznie, że głównym oskarżonym był Polkowski, a nie jakby

<sup>25</sup> Z drukarni Langego wyszły wszystkie polskie wydawnictwa związane z kopernikowskim jubileuszem.

<sup>26</sup> Sprawę prowadził komplet sędziowski w składzie: Ebmeyer — przewodniczący, Plehn i Voss — sędziowie, asesor Terpitz — zastępca prokuratora. obrońcą był adwokat Dockhorn z Poznania. Akt oskarżenia przygotował królewski prokurator Lossow, *Gazeta Toruńska*, r. 8, nr 213 z 17 IX 1874, s. 2; nr 214 z 18 IX 1874, s. 3.

<sup>27</sup> *Ibid.*, r. 8, nr 212 z 16 IX 1874, s. 4; nr 213, s. 2, 3; nr 214, s. 2, 3; nr 215 z 10 [19] IX 1874, s. 3, 4; nr 216 z 20 IX 1874, s. 3, 4.

to się mogło wydawać — ks. Jazdzewski. Inicjator obchodów został więc ukarany za swój wysiłek włożony w przygotowanie polskich uroczystości w Toruniu, o co w oparciu o istniejący kodeks karny Rzeszy nie można go było oczywiście oskarżyć i powołać do odpowiedzialności.

Nie ulega przecież wątpliwości, że ksiądz Polkowski, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, był nie tylko inicjatorem ale i duszą całego przedsięwzięcia. Do obchodów musiał się przygotowywać już od wielu lat. Świadczą o tym chociażby napisane i przygotowane przez niego publikacje.

Taki zatem był epilog i takie oficjalne „podsumowanie” polskich uroczystości kopernikowskich w Toruniu. Dowodzi ono, że zamierzony przez organizatorów cel — podkreślenie związków Kopernika z polskością został osiągnięty. Rozmach tych obchodów i ich ponadzaborowy charakter zaniepokoił władze pruskie. Inna sprawa, iż sąd toruński, a już zwłaszcza świadkowie, wykazali stosunkowo dużą obiektywność lub nawet przychylność wobec Polaków.

Obchody kopernikowskie, sprawnie zorganizowane i przeprowadzone w Toruniu w dniu 19 lutego 1873 r., były jednymi z wielu, gdyż podobne uroczystości odbyły się też w innych miastach trzech zaborów. Jednakże wyróżniały się one przede wszystkim ponadzaborową i ogólnonarodową atmosferą. Było to szczególnie ważne w Toruniu, mieście pomorskim, leżącym w dzielnicy, w której nacisk germanizacyjny był silniejszy i jak się mogło wydawać skuteczniejszy. Obchodami kopernikowskimi polskie społeczeństwo Torunia i całego zaboru pruskiego dawało jednoznaczną zapowiedź swego stosunku do rozpoczynającej się wzmożonej, bismarkowskiej, antypolskiej polityki. Widowym też rezultatem jubileuszu, choć może nie tak bezpośrednim, jak stosunkowo liczne wydawnictwa, było ożywienie ówczesnych pomorskich środowisk intelektualnych, co zapewne ułatwiło, w dwa lata później, grupie działaczy założenie Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

Przy okazji kopernikowskich obchodów wyraźnie uwidoczniła się postawa środowisk polskiej emigracji politycznej i akademików polskich, studiujących poza granicami kraju. Jedni i drudzy, jak to zresztą i wcześniej bywało, zajęli zdecydowane ogólnonarodowe, antypartykularyistyczne stanowisko, korzystnie pod tym względem wyróżniając się w porównaniu choćby z niektórymi środowiskami naukowymi Galicji. Postawa kół emigracyjnych, zarówno radykalnych, jak i umiarkowanie-zachowawczych, służyła utrwalaniu w świadomości szerokich kręgów społeczeństwa konieczności odbudowy, przy sprzyjających okolicznościach, jednego i jednolitego państwa polskiego.

Trudna sytuacja naszej emigracji politycznej we Francji, gdzie po

upadku Komuny Paryskiej roztoczono nad nią ścisły nadzór policyjny, uniemożliwiła zorganizowanie jej jakichkolwiek publicznych obchodów kopernikowskich. Hrabia Władysław Zamoyski przygotowywał na 19 lutego 1873 r. stuosobowy bankiet, na który rozesłano już nawet zaproszenia, ale i ten nie doszedł do skutku<sup>28</sup>. Musiano więc poprzestać jedynie na prywatnych spotkaniach w nielicznych grupach. Pamiętali też o swych obowiązkach Polaków byli uczestnicy powstania listopadowego, ludzie w podeszłym już wieku, od kilkudziesięciu lat przebywający na emigracji „Weterani Emigracji Polskiej z zakładu Juvisy we Francji”, którzy tak właśnie podpisali swój list przesłany do Torunia. Dziękowali w nim rodakom za zorganizowanie obchodów ku czci „syna polskiej ziemi”, będących widowym dowodem życia narodu, mimo istniejącej już od stu lat niewoli. Kim byli ci bezimienni weterani? W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej znajduje się brulion owego listu, napisany ręką 70-letniego wówczas Jana Nepomucena Janowskiego, jednego z założycieli Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Poza Janowskim znajdujemy tam nazwiska jedenastu jeszcze emigrantów polistopadowych (niektórzy z nich brali też udział w kolejnych polskich zrywach niepodległościowych do powstania styczniowego włącznie). Oto one: Aleksander Biergiel — towiańczyk i przyjaciel A. Mickiewicza, Aleksander Burba — lekarz, członek TDP, Benedykt Chodźko, Antoni Gębka, Marcei Magnuski, Franciszek Mili-cer, Wincenty Stodolnicki, Julian Stungur, Aleksander Waligórski — uczestnik powstań polskich, wojny krymskiej, Komuny Paryskiej, Mikołaj Zaleski, Kazimierz Zawistowski<sup>29</sup>.

Emigracja i studiująca poza granicami państw zaborczych młodzież, o ile to tylko było możliwe, organizowała też własne obchody kopernikowskie. Z ilości nadesłanych do Torunia listów i depez można wnioskować, że było tych uroczystości sporo, tym bardziej, iż Polacy prawie zawsze wykorzystywali każdą okazję, by przypomnieć obcej opinii publicznej o sprawie polskiej.

Z największym rozmachem wystąpił, powstały w Anglii w styczniu 1872 r., socjalistyczny Związek Ludu Polskiego, zwołując w dniu 19 lutego 1873 r. w Londynie publiczne zgromadzenie z udziałem przedstawicieli różnych narodowości, poświęcone 400 rocznicy urodzin M. Kopernika, na którym generał Walery Wróblewski wygłosił odczyt poświęcony wielkiemu Polakowi i jego nauce, a Konrad Dąbrowski wystąpił z rezolucją potępiającą pruską politykę germanizacyjną i przypominającą o pol-

<sup>28</sup> J. W. Borejsza, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966, s. 402.

<sup>29</sup> Biblioteka Jagiellońska, rkps 4281 II, Kod. pap. z r. 1874/1886 różnymi rękami pisany, k. 82—83; *Gazeta Toruńska*, r. 7, nr 44, s. 2.

skości Kopernika. Wśród wielu mówców aprobujących rezolucję było kilku cudzoziemców, a między nimi Fryderyk Engels, który ostro potępił Niemców za ich dążenia do wynarodowienia Polaków w imię zjednoczenia Niemiec<sup>30</sup>.

Taki był plon polskich obchodów kopernikowskich, jakie sto lat temu odbyły się w Toruniu i w niektórych ośrodkach emigracyjnych. Wszędzie oddawano hołd Kopernikowi, starano się wykazać jego przynależność do Polski i manifestowano prawo narodu, który go wydał, do niepodległości.

Urszula Wencel-Kalembkowa

POLNISCHE VERANSTALTUNGEN  
ZUM 400. GEBURTSTAG VON NICOLAUS COPERNICUS  
IN TORUŃ

(Zusammenfassung)

Vor hundert Jahren fanden in Toruń (Thorn) Feierlichkeiten aus Anlaß des 400. Geburtstages von Nicolaus Copernicus statt, die von Polen und von Deutschen veranstaltet wurden. Die Anregung zu den polnischen Veranstaltungen kam von dem Pfarrer Ignacy Polkowski. Er war Mitglied der Gesellschaft der Freunde der Wissenschaften in Poznań (Posen), die die Organisation der polnischen Veranstaltungen in Toruń übernahm. Es wurden als Vorbereitung zu den Feierlichkeiten einige Publikationen herausgegeben, darunter eine Lebensbeschreibung des Copernicus und eine Quellensammlung in zwei Bänden, die ebenfalls von I. Polkowski verfaßt, bzw. ediert wurden.

Am 19. Februar 1873 wurde in der Johanniskirche ein feierlicher Gottesdienst abgehalten. Es waren um fünftausend Anwesende dabei, die eine patriotische Predigt des Pfarrers L. Jażdżewski mithörten. An demselben Tage fand eine Tagung zum Thema: Copernicus und seine Lehre, statt. Dr. K. Libelt hielt eine Rede und I. Polkowski hatte einen Vortrag. Zum Schluß wurde ein Festessen veranstaltet, an dem sich etwa 400 Personen beteiligten, meistens Gäste aus allen drei Teilgebieten Polens. Die öffentliche Ordnung wurde nicht gestört und die beiden Jubiläumskomitees, das polnische und das deutsche, haben sich sogar gegenseitig mit ihren Publikationen beschenkt.

Es handelte sich bei den polnischen Veranstaltungen nicht nur um eine bloße Ehrenerweisung dem Andenken des großen Astronomen. Bei der Erinnerung an seine Zugehörigkeit zu der polnischen Kulturtradition wollte man auch das Recht

<sup>30</sup> Marks i Engels o Polsce, opracowała i do druku przygotowała H. Michnik, t. 2, Warszawa 1960, s. 363—365; M. Złotorzycka, *Działalność Związku Ludu Polskiego w Anglii (1872—1877)*, Niepodległość, t. 13, Warszawa 1936, s. 178, 179; J. W. Borejsza, *Emigracja polska*, s. 407.

der polnischen Nation auf staatliche Unabhängigkeit zum Ausdruck bringen. Die preußischen Behörden haben ein halbes Jahr später die Organiseure einer staatsfeindlichen Tätigkeit beschuldigt, die sich in der Störung der öffentlichen Ordnung und in der Lächerlichmachung der deutschen Staatsorgane offenbaren sollte. In der darauffolgenden Gerichtsverhandlung hat es sich erwiesen, daß die Organiseure die gesteckten Ziele erreicht haben.